

opusdei.org

# Tomás Alvira "złotnik edukacji"

Historyk Alfredo Méndiz daje nam wgląd w życie Tomása Alviry i opisuje go jako pedagoga, gotowego pomóc każdej osobie wzrastać w jej integralności i pełnym rozwoju jej osobowości.

27-05-2023

Tomás Alvira (1906-1992) był hiszpańskim pedagogiem, ojcem dziewięciorga dzieci i jednym z trzech pierwszych supernumerariuszy Opus Dei. Przez

całe życie rozwijał swoją pracę zawodową w różnych dziedzinach: był doktorem nauk chemicznych, badaczem w CSIC, profesorem w Instytucie Nauk Przyrodniczych, dyrektorem szkoły, krajowym doradcą ds. edukacji i jednym z inicjatorów Fomento de Centros de Enseñanza.

W tym podcaście historyk Alfredo Méndiz daje nam wgląd w życie Tomása Alviry i opisuje go jako pedagoga, chcącego pomóc każdej osobie wzrastać w jej integralności i pełnym rozwoju jej osobowości.

Bohatera tego podcastu, Tomása Alvirę, widzimy na zdjęciach, które po nim pozostały, jako osobę uśmiechniętą, serdeczną, skromną, bardzo zwyczajnie wyglądającą, że tak powiem. Jednak przez znawców edukacji uważany jest za jednego z wielkich hiszpańskich pedagogów XX wieku. Tak na przykład określił go

filozof Leonardo Polo we wstępie do kursu z filozofii edukacji na jednym z amerykańskich uniwersytetów.

Również w 1989 roku inny słynny hiszpański pedagog, Manuel Carrascosa, zdefiniował go w podobny sposób, a to ze względu na to, co Tomás Alvira zrobił w latach 50. jako dyrektor Szkoły im. Infantki Marii Teresy [Colegio Infanta María Teresa].

W rzeczywistości Tomás Alvira, ściśle mówiąc, nie był ani pedagogiem, ani nauczycielem. Był chemikiem, który poświęcił się nauczaniu, ale nie dlatego, że nie znalazł innego zajęcia zawodowego. Był świadomym wychowawcą i wiedział, że ma zawodowe powołanie do nauczania. Tylko w tym sensie można go nazwać pedagogiem, ponieważ, na podstawie swoich doświadczeń jako nauczyciel w szkołach prowadził ważną działalność teoretyczną, a także praktyczną w dziedzinie pedagogiki

w Instytucie Pedagogicznym im św. Józefa Kalasantego [Instituto de Pedagogía San José de Calasanz CSIC], w Hiszpańskim Towarzystwie Pedagogicznym [Sociedad Española de Pedagogía], w różnych organach Ministerstwa Edukacji i w Misjach Pedagogicznych. Był też autorem licznych publikacji, książek i artykułów z zakresu pedagogiki, a także podręczników z zakresu swojej specjalności - nauk przyrodniczych.

W tym krótkim podsumowaniu, w którym przedstawiam go przed przejściem do opisu jego życia, należy wspomnieć przynajmniej o nim jako założycielu i dyrektorze Szkoły Doskonalenia przy Centrum Promocji Edukacji [Escuela de Profesorado de Fomento de Centros de Enseñanza] w ostatnich latach jego aktywności zawodowej. Przeskoczyliśmy jednak do końca jego życia, a powinniśmy zacząć od początku.

Tomás Alvira urodził się w 1906 roku w Villanueva de Gállego, wiosce w prowincji Saragossa, bardzo blisko, stolicy prowincji, gdzie jego ojciec był nauczycielem. W 1908 roku, kiedy Tomás miał zaledwie dwa lata, rodzina przeniosła się do Saragossy, ponieważ ojciec zaczął pracować w tamtejszej szkole, która teraz nosi jego imię.

Jego ojciec również miał na imię Tomás a ta szkoła nazywa się teraz Escuela Tomás Alvira, na pamiątkę nie bohatera tego podcastu, ale jego ojca. Jego ojciec był przedsiębiorczym nauczycielem z inicjatywą i miał pewien prestiż w mieście, nie tylko w dziedzinie nauczania, ale także w innych obszarach. W rzeczywistości w 1924 roku został mianowany radnym Rady Miasta Saragossy, a wkrótce potem zastępcą burmistrza. Zmarł jednak młodo, w 1927 roku, w wieku 47 lat.

Jest to ważny moment w życiu Tomása juniora, ponieważ wyznacza on początek nieco ponuremu okresowi. Były to lata trudności w studiowaniu nauk chemicznych na Uniwersytecie w Saragossie. W wyniku śmierci ojca tempo studiów znacznie spadło, a ukończenie studiów zajęło mu kilka lat. Pojawiły się również trudności w jego działalności zawodowej, co częściowo tłumaczy powolne tempo jego studiów. Działalność zawodowa, którą podjął w tym czasie w księgarni, którą jego ojciec założył z pomocą innych krewnych, księgarni Aragón, której poświęcił się przez pewien czas, ale która później spowodowała ból serca i gorzkie chwile, ponieważ ci inni krewni, którzy byli partnerami jego ojca w tym rodzinnym biznesie, w pewnym momencie wyrzucili go z księgarni.

Były to trudne lata, ale nie brakowało mu wsparcia i pomocy, zwłaszcza ze

strony najbliższych, w tym matki i trzech młodszych sióstr jak i od jego dziewczyny, Paquity Domínguez.

## **Jego pierwsze lata zawodowe**

W 1933 r. Tomás Alvira ukończył studia chemiczne i rozpoczął pracę nauczyciela w Logroño, w szkole prowadzonej przez Escolapios. W następnym roku, 1934, przeniósł się do szkoły publicznej w Cervera del Río Alhama, również w prowincji La Rioja, gdzie rząd Republiki utworzył małą lokalną szkołę średnią. Pozostał tam aż do wybuchu hiszpańskiej wojny domowej w 1936 roku. W drugiej połowie wojny, w latach 1938-1939, Tomás Alvira został przydzielony do Instituto Jovellanos w Gijón, a od 1939 r. do Instituto Ramiro de Maeztu w Madrycie.

Wojna w 1936 r. zaskoczyła go w Madrycie, gdzie udał się na egzamin konkursowy. Tam zaprzyjaźnił się z chemikiem i farmaceutą José Marią

Albaredą. Dzięki niemu poznał postać, która miała być niezwykle ważna w jego życiu, księdza Josemarię Escrivę de Balaguer, założyciela Opus Dei. Wraz z nimi dwoma, José Marią Albaredą i Josemarią Escrivą, oraz z pięcioma innymi osobami, wszystkimi członkami Opus Dei oprócz niego samego, udał się do strefy, w której pod koniec 1937 r. zatriumfował wojskowy zamach stanu. 14 grudnia 1939 roku mógł powrócić do swojej rodziny w Saragossie.

Po wojnie, w 1939 r., ożenił się z Paquitą Domínguez i miał dziewięcioro dzieci, z których pierwsze zmarło w wieku pięciu lat. W 1939 r. rozpoczął również pracę w szkole średniej Ramiro de Maeztu, dla której przeniósł się do stolicy, do Madrytu. Początkowo był tylko nauczycielem kontraktowym. Dopiero w 1941 r. otrzymał katedrę.

Ramiro de Maeztu był instytutem, który został zbudowany na pozostałościach starego Instituto Escuela, jednej z najwybitniejszych inicjatyw w dziedzinie hiszpańskiej pedagogiki w pierwszej tercji XX wieku. Zwycięzcy wojny zlikwidowali Instituto Escuela, ponieważ ze względu na inspirowanie się pedagogiką wolnej instytucji edukacyjnej uznali ją za sprzeczną z istotą hiszpańskiej tradycji w ich rozumieniu. Jednak Instituto Ramiro de Maeztu w rzeczywistości aspirował do bycia zasadniczo tym samym, co Instituto Escuela. Z jednej strony było to centrum doskonalenia kadry edukacyjnej, mające częściowo na celu szkolenie elit nowego reżimu, a z drugiej punkt odniesienia dla reszty Hiszpanii w dziedzinie pedagogii.

W pierwszych latach pobytu w Madrycie Tomás Alvira poświęcił się,

z dużym zaangażowaniem, oprócz pracy w Instytucie Ramiro de Maeztu, inicjatywom naukowym José Maríi Albaredy, przyjaciela, którego poznał, gdy przybył do Madrytu w 1936 roku, aby przystąpić do egzaminów konkursowych. Albareda był w tym czasie profesorem uniwersyteckim i został mianowany sekretarzem generalnym Hiszpańskiej Narodowej Rady Badań (CSIC).

Tomás Alvira był w szczególności związany z Instytutem Gleboznawstwa, którym José María Albareda kierował w CSIC. W tym instytucie Albareda stworzył zespół badawczy, w tym dwóch wielkich przyjaciół Tomása Alviry, Lorenzo Vilasa i Ángela Hoyosa. Pomysł Albaredy polegał na tym, aby to miejsce było centralnym punktem dla ludzi zajmujących się badaniami na najwyższym poziomie. Tomás Alvira dołączył do tej grupy,

doktoryzował się u Albaredy, publikował artykuły w czasopismach naukowych, wygłaszał wykłady na temat gleb - edafologia to nauka o glebie - i ich składu.

Jednak w przeciwieństwie do Albaredy, Vili, Hoyosa i prawie wszystkich innych członków tego zespołu, szybko zdał sobie sprawę, że jego pasją nie jest życie akademickie, ale nauczanie. Tak więc, pozostając przyjacielem Albaredy, opuścił Instytut Gleboznawstwa i przyjął propozycję współpracy w innym instytucie, który powstał w ramach Consejo Superior de Investigaciones Científicas: Instituto de Pedagogía San José de Calasanz, kierowanym przez innego jego przyjaciela, pedagoga Víctora Garcíę Hoza, kolejną osobę, która będzie bardzo ważna w życiu Tomása Alviry.

Po kilku latach, w 1947 r., zarówno Tomás Alvira, jak i Víctor García Hoz

należeli do pierwszej grupy supernumerariuszy Opus Dei, czyli żonatych osób związanych z Opus Dei. Oprócz tych dwóch, inny Aragończyk, Mariano Navarro Rubio, był jednym z trzech pierwszych supernumerariuszy.

## Pasja do edukacji

W latach 1950-1957 Tomás Alvira przerwał, częściowo, ale nie całkowicie, swoje poświęcenie dla Ramiro de Maeztu, aby objąć kierownictwo szkoły Infanta María Teresa dla sierot Guardia Civil [Gwardii Cywilnej]. W ciągu tych siedmiu lat wprowadził szereg zmian w tej szkole w zakresie dyscypliny, która została znacznie złagodzona, w warunkach środowiskowych, które stały się bardziej humanitarne i przyjazne, a także w opiece nad uczniami, w tym w czymś zupełnie innowacyjnym w tamtym czasie, jakim była opieka psychologiczna,

coś niezwykle ważnego w przypadku osieroconych dzieci. Był to szereg zmian, które zasługiwały na powszechne uznanie i aplauz.

W rzeczywistości to właśnie w latach 50. Tomás Alvira, który miał już pewien prestiż pedagogiczny dzięki swojej działalności w Instituto de Pedagogía z Víctorem Garcíą Hozem, zyskał pewną krajową reputację w dziedzinie pedagogiki, która później wzrosła jeszcze bardziej w latach 60., 70., a nawet 80. Kiedy opuścił Kolegium dla sierot Gwardii Cywilnej [Colegio de Huérfanos de la Guardia Civil] w 1957 r., Został wicedyrektorem Instytutu Ramiro de Maeztu.

Minęło kilka lat i w 1965 roku zaczął pracować dla Fomento de Centros de Enseñanza, czyli dla prywatnej edukacji, choć nie jako nauczyciel czy profesor, ale raczej jako promotor ośrodków edukacyjnych.

Fomento de Centros de Enseñanza powstało dwa lata wcześniej, w 1963 roku, wraz z utworzeniem szkoły w Kordobie, Colegio Ahlzair, z inicjatywy rodziców. Po tej pierwszej szkole powstały kolejne w różnych miastach: Madrycie, Barcelonie, Saragossie, Walencji i Pampelunie. To, czego chcieli rodzice z Kordoby, którzy promowali tę pierwszą szkołę, a także rodzice z innych miast, to wysokiej jakości edukacja dla ich dzieci, w świeckim duchu chrześcijańskim, reprezentowanym w Kościele w tamtym czasie przez Opus Dei i w Kościele dzisiaj, z pewnym naciskiem na indywidualne podejście do ucznia, na wolność i odpowiedzialność jako wartości formacyjne.

Były to inicjatywy rodziców, czyli szkoły promowane przez samych rodziców, dlatego w centralnym zarządzie Fomento w Madrycie potrzebny był ktoś, kto nie

zajmowałyby się kwestiami prawnymi, ekonomicznymi czy pedagogicznymi, ktoś, kto nie tyle zajmowałyby się nauczycielami i uczniami, co promocją szkół przez rodziców, czyli ktoś, kto zajmowałyby się rodzicami. Tym kimś był Tomás Alvira, który na stanowisku dyrektora Stałego Sekretariatu Stowarzyszeń Rodziców stał się kluczową postacią w rozwoju Fomento de Centros de Enseñanza w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych.

Kiedy przeszedł na emeryturę w 1976 roku, Fomento rozrosło się z pierwszej szkoły w Kordobie do 23 szkół w 13 różnych hiszpańskich miastach. Zasługa ta nie należy oczywiście tylko do Tomása Alviry, ale przede wszystkim do wielu rodziców z różnych miast, którzy zaangażowali się w sprawę i pomogli, każdy na swój sposób, w swoim mieście. Po przejściu na

emeryturę w 1976 r. Tomás Alvira stworzył kolegium nauczycielskie w ramach Fomento, którym kierował przez pierwsze lata do 1986 r., a które zostało niedawno wchłonięte przez Uniwersytet Villanueva. W 1992 roku, w wieku 86 lat, Tomás Alvira zmarł w Madrycie.

## Złotnik edukacji

Teraz warto powiedzieć kilka rzeczy o wizji edukacji Tomása Alviry.

Powiedzieć coś o tym, dlaczego uważa się go, jak podkreśliliśmy na początku, za wielkiego pedagoga. Antonio Vázquez, jego przyjaciel i współpracownik oraz autor pierwszej opublikowanej biografii na jego temat, nazwał Tomása Alvirę złotnikiem edukacji. Miał to na myśli, że z jednej strony nie był teoretykiem edukacji a pracował w edukacji. Tomás Alvira nie był teoretykiem edukacji, był pedagogiem eksperymentalnym. Ale miał też to

na myśli, że nie kształcił w seriach przemysłowych, ale kształcił uczniów jednego po drugim, a każdego z nich w inny sposób. Tak jak złotnik tworzy różne przedmioty i każdy z nich jest inny.

Dla Tomása Alviry edukacja to pomoc w rozwoju. Nawiasem mówiąc, jest to definicja edukacji, którą Leonardo Polo, o którym już wspomnieliśmy, wykorzystuje do opracowania swojego kursu na temat filozofii edukacji. Pomagać wzrastać, to znaczy pomagać każdej osobie wzrastać autonomicznie w nauce, ale także w woli, w charakterze i we wszystkich aspektach osobowości. Tak by każdy mógł rozwijać się autonomicznie, zgodnie z własnym zestawem cech i naturalnych dyspozycji, bez narzucania mu z zewnątrz modelu rozwoju, standardowego, homologicznego z modelem innych uczniów.

Oczywiście można zadać sobie pytanie: to wszystko jest bardzo piękne, ale czy jest to możliwe w dziedzinie edukacji? Być może rodzic jedynaka może poświęcić się promowaniu osobistego, autonomicznego rozwoju. Ale kiedy nauczyciel ma 30 uczniów w klasie, czy może edukować w ten sposób? Cóż, wiele wskazuje na to, że dla Tomása Alviry było to możliwe. Oznacza to, że udało mu się zająć każdym uczniem jako odrębnym projektem, przeznaczonym do bycia sobą, a nie innym; powołanym do rozwijania swojej najlepszej wersji siebie i potrzebującym pomocy ze strony wychowawców, aby rozwijać swoją najlepszą wersję siebie autonomicznie.

Istnieje wymowne świadectwo jednego z jego studentów ze Szkoły Doskonalenia przy Fomento. Oznacza to, że mówimy już o latach 80-tych. Po zaobserwowaniu, jak

Tomás Alvira zachowuje się na wykładach, napisał do dyrektorki swojej starej prowincjonalnej szkoły, z której pochodził - wyjechała do Madrytu, aby studiować, aby zostać nauczycielką – „Kiedy don Tomás wchodził do klasy, od drzwi do stołu, patrzył każdemu z nas w oczy”. Oznacza to, że Tomás Alvira, począwszy od minuty zero, był w bezpośrednim kontakcie z każdym ze swoich studentów. Powiedział to wprost: chciał być wśród ludzi, to znaczy chodzić między ławkami (lubił prowadzić swoje zajęcia w ten sposób), a nie przed nimi, patrząc na nich z zewnątrz, patrząc na nich wszystkich en bloc. Chciał być wśród studentów, rozmawiać z nimi, z każdym z nich, patrzeć im w oczy, aby zobaczyć, czy się uczą, czy nie, czy są smutni, czy szczęśliwi, czy czegoś potrzebują.

Jego tekst znajduje się w książce, którą opublikował na temat Instytutu

Ramiro de Maeztu na krótko przed śmiercią. Został opublikowany w roku jego śmierci, w 1992. W którym, bez wskazywania konkretnej daty lub miejsca, wyjaśnia, w jaki sposób doszedł do intuicji tego, co nazwał *żywą klasą*, czyli interakcji między nauczycielem a uczniem, w której kognitywne i witalne są spleceni.

"Na początku mojego życia zawodowego moje zajęcia składały się ze starannie przygotowanych wykładów, ale szybko zdałem sobie sprawę ze swojego błędu.

Zrozumiałem, że działałem tylko jako przekaźnik wiedzy, jako kanał, jako kabel transmisyjny i pomyślałem, że nie tędy droga. Musiałem być nie tylko kanałem, ale strumieniem wody, który zapładnia, nie tylko kablem i przekaźnikiem, ale energią, która wprawia rzeczy w ruch. Krótko mówiąc, moja praca w klasie musiała być pracą wychowawcy, pomagającego moim uczniom w

rozwijaniu ich osobowości. To był początek nowego życia pełnego marzeń, ponieważ wyraźnie odnalazłem ścieżkę mojego zawodowego powołania".

Cóż, to ostatnie, "ścieżka mojego zawodowego powołania", ma oczywiście swoje znaczenie. Św. Josemaria powiedział, że powołanie zawodowe jest istotną częścią Bożego powołania każdego mężczyzny i każdej kobiety. W przypadku Tomása Alviry ta symbioza między powołaniem zawodowym a powołaniem Bożym jest bardzo wyraźna. Fakt, że żył swoją wiarą i powołaniem do Opus Dei w przykładowy sposób, nie jest niezależny od tego, że z pasją przyjął swoje powołanie zawodowe.

---

pdf | dokument generowany  
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-  
pl/article/tomas-alvira-zlotnik-edukacji/](https://opusdei.org/pl-pl/article/tomas-alvira-zlotnik-edukacji/)  
(04-04-2026)